Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany". Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed działem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska" wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 14. Nowe, sobota 7-go kwietnia 1934 r. Rok XI.

Kat. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej

zawiadamia, że przedstawienie „Karnawał w Warszawie" oraz zabawa w niedzielę, dnia 8-go b. m. z przyczyn od nas niezależnych się nie odbędzie, gdyż orkiestra 65 p. p. w tych dniach doniosła, że w dniu tym z powodu zajęć służbowych do Nowego przybyć nie może.

Wobec powyższego przedstawienie odłożyliśmy na czas późniejszy i urządzimy je w najbliższej przyszłości.

Zarząd.

Ile wynosi dochód społeczny w Polsce?

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen przeprowadził bardzo ciekawy szacunek dochodu społecznego w Polsce. Jako punkt wyjścia dla perjodycznych badań w tym zakresie obrany został rok 1929, będący okresem najlepszej konjunktury i najwyższego poziomu płac pracowniczych. W tym celu posługiwano się materjałami zebranemi przez Główny Urząd Statystyczny odnośnie budżetów domowych rodzin robotniczych. Materjały te były tylko punktem zaczepienia i poddane zostały gruntownej analizie i przeróbce.

Okazuje się, że poziom zarobków, osiągnięty w r. 1929, przedstawiał obszerną skalę wahań zarówno dla robotników jak i dla pracowników umysłowych. Wśród robotników nawet w tym okresie poważna część miała zarobki niezmiernie niskie — czwarta część ogółu zarabiała mniej niż 95 zł miesięcznie. Z drugiej strony osiągane były przez robotników w lepiej usytuowanych kategorjach, gałęziach i dzielnicach zarobki, pozwalające na zdobycie stopy życiowej znacznie wyższej od typowej robotniczej.

Pracownicy umysłowi w znacznej części mieli poziom zarobków odpowiadający lepiej płatnym robotnikom. Połowa pracowników zarabiała do 260 zł miesięcznie, a tylko czwarta część więcej niż 430 zł. Do wyższej stopy życiowej przyczyniła się w tej grupie jeszcze mniejsza liczebność rodzin i korzystniejszy stosunek czynnych zawodowo do ogółu członków rodzin. Naogół jednak zarówno płace robotnicze jak i pracowników umysłowych należą w wartości realnej do najniższych w Europie, zbliżając się najbardziej do płac austrjackich i czeskosłowackich.

Jeśli chodzi o badania przeprowadzone przez Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen, to cały dochód miasta został oszacowany od strony konsumcji, co wydaje się być najlepszą metodą przy ustalaniu dochodu społecznego ludności miejskiej. Przez dochód społeczny rozumieć należy dochód netto po pokryciu kosztów produkcji, przyczem dochód konsumowany we własnem gospodarstwie nie jest brany pod uwagę.

Opierając się w znacznej mierze na danych dotyczących składek w instytucjach ubezpieczeń społecznych, autorzy doszli do wniosku, że dochód pracowników najemnych łącznie z pewnemi kategorjami chałupników wynosił około 7 miljardów złotych, przyczem ponad 1/3 stanowią dochody pracowników umysłowych, zaś prawie 2/3 — dochody robotników w szerokiem tego słowa znaczeniu (włącznie ze służbą domową i niższymi funkcjonarjuszami).

W latach kryzysu dochód społeczny pracowników najemnych oczywiście wydatnie się zmniejszył, co musiało się przyczynić do zmniejszenia konsumcji. I tak w r. 1932 w porównaniu do roku 1929 zmniejszył się zbyt cukru o 20 proc., przywóz kawy i herbaty — o 14 pr., zbyt drożdży — o 12.5 proc., zbyt wyrobów włókienniczych — o 30 proc., zbyt piwa — o 45 pr. i t. d.

Ogółem biorąc, dochód społeczny w Polsce wynosił w 1929 r. 18 miljardów zł, z których 11 miljardów stanowią dochody całej t. zw. ludności samodzielnej. Wchodzą tu w grę 3 kategorje, a mianowicie: 1. grupa zamożnego mieszczaństwa, (przemysłowcy, wielcy kupcy, wolne zawody), 2. drobnomieszczaństwo, czyli rzemiosło i drobny handel i 3. wieś — uwzględnione tu są tylko dochody pieniężne wsi. Oddzielenie drobnomieszczaństwa od grupy bogatego mieszczaństwa ma oczywiście zupełnie luźny charakter i spowodowane jest wybitnie dużym udziałem u nas drobnomieszczaństwa w stosunku do pracy najemnej.

Pod względem spożycia dochodów należy rozróżnić spożycie i inwestycje. O ile chodzi o inwestycje, to włączone zostały do inwestycje publiczne, przyczem ogólna suma inwestycyj wynosiła w r. 1929 około 2 miljardów złotych, tak, że na spożycie wspomnianych 3-ch grup pozostało 9 miljardów złotych.

W następnych latach nastąpił znaczny spadek dochodów ludności samodzielnej i wydatne zmniejszenie inwestycyj. W roku 1930 inwestycje masowe zostały zredukowane o 36 proc., inwestycje kolejowe o 25 proc. Również w latach 1931-33 występuje kurczenie rozmiarów robót inwestycyjnych. Wskaźnik ogólny ruchu inwestycyjnego, wynoszący w r. 1929 — 88.7 zredukowany zostaje w r. 1933 do 27.4. Bardzo wydatne też zmniejszenie wykazują obroty handlowe i spożycie, co musiało conajmniej o jedną trzecią zredukować dochód społeczny w Polsce.

M. G.

NAJWIĘKSZE CYGARO NA ŚWIECIE.

Na wystawie międzynarodowej wyrobów tytoniowych, która odbyła się w Londynie w r. 1923, znalazło się wśród okazów cygar największe cygaro świata. Mierzyło ono 60 centymetrów długości i kosztowało piętnaście szylingów. Na wypalenie takiego cygara potrzeba było nie mniej niż trzy godziny. A jednak cygara tego formatu miały swoich amatorów w koloniach angielskich, gdyż firma, która je wyrabiała, sprzedawała ich za miljon szylingów miesięcznie. Ekspedjowano je w dużych skrzyniach metalowych po 1000 sztuk, a cena takiej skrzynki wynosiła 2.000 funtów. Ale było to za „dobrych" czasów; dzisiaj, w dobie kryzysu, cygara te nie znajdują już odbiorców.

CO WIEDZĄ „LUDZIE Z ULICY" O SŁAWNYCH LUDZIACH.

Pewne pismo paryskie urządziło ankietę na powyższy temat. Zasięgnięto opinji czternastu ludzi: kelnera, fryzjera, kucharki, sprzedawcy ulicznego, modelki, pucybuta, węglarza, ekspedjenta, motorniczego autobusu, portjerki z hotelu. Osoby, o których się mieli wypowiedzieć zapytani: Lenin, Poincare, Sara Bernhard, Bleriot, Pelissier, Rodin, Chevalier, Bergson, Jaures, Trocki, Landru, Anatol France i inni. Zadano czernastu „przeciętnym" pytania: „Kim był lub jest Iks? Czego dokonał? Żyje czy umarł?"

Niektóre odpowiedzi były wprost fantastyczne. Znany psycholog wiedeński, Freund, został zaliczony w poczet... kompozytorów belgijskich, Mussoliniego nazwano dwukrotnie komunistą, Macdonald uchodzi w opinji niektórych za aktora filmowego, natomiast wszyscy wiedzieli dokładnie, kto to jest rekordzista rowerowy Pelissier, prezydent Wilson awansował — biedaczysko — na generała amerykańskiego, o Rodinie, Curie, Beaudelairze nie wiedziano nic. Najlepiej więc znani są ogółowi sportowcy.

Choroby a przemiany pogody.

Naogół człowiek źle znosi silny wiatr oraz szybki spadek ciśnienia barometrycznego. Są dwie kategorie chorób szczególnie związanych z porą wiosenną, wywoływanych przez te dwa czynniki to znaczy silne wiatry i obniżenie się ciśnienia atmosfery. Chorobom tym nadano nazwy cyklono i meteoropatii.

Wiatry mają wielki wpływ na warunki klimatyczne. Zmieniają one bowiem temperaturę powietrza okolic, w których wieją, jego wilgotność, oraz ciśnienie barometryczne. W wielkich miastach z unoszonemi przez wiatr chmurami pyłu przenoszą się miliony zarazków, nierzadko chorób zakaźnych, jak zapalenia gardła, zapalenia spojówek etc. Wiatry, zwłaszcza silne i zimne, w połączeniu z niską temperaturą i znaczną wilgotnością powietrza pozbawiają organizm człowieka, w krótkim czasie wielkich ilości ciepła. Do takich silnych i szkodliwych wiatrów zaliczyć należy północny „mistral" lub „maestro", wiejący w południowej Francji i północnych Włoszech, „bora", nawiedzający wybrzeże Adrjatyku, u nas zaś ostre wiatry północne i północno-wschodnie. Szczególnie szkodliwe są one w cierpieniach płuc, oskrzeli, gościu stawowym (reumatyzmie), pogarszając stan chorych.

Druga kategorja, wiatry suche i gorące, jak włoski „sirocco", wiejący w krajach południowo-słowiańskich, „jugowina" lub egipski pustynny „chamsin", oraz perski i arabski „samum" działają na ludzi z osłabionym układem nerwowym wprost chorobotwórczo. Nietylko pogarszają stan chorych na inne cierpienia, lecz zdolne są same wywołać zaburzenia zwane cyklonopatią. Na cierpienia to składa się zbużenie, apatja, senność, ogarniająca chorego, a dalej ból głowy, zaburzenia trawienia, depresja psychiczna, kołatanie serca, duszność i wiele innych przypadłości. Nasz polski „halniak" zaliczyć również należy do kategorji wiatrów wywołujących cyklonopatię.

Meteoropatią, cierpieniem, którego źródło tkwi w spadku ciśnienia atmosferycznego, nawiedzani są przedewszystkiem ludzie chorujący na artretyzm, oraz neuropaci. Przy zbliżającej się zmianie pogody, której towarzyszy spadek ciśnienia barometrycznego, zwiększają się u artretyków przedewszystkiem dolegliwości stawowe. Meteoropatje u ludzi z osłabionym systemem nerwowym, neuropatów, są powodem bólów głowy, ogólne niedomagania i senności, oraz depresji psychicznej. Depresja ta, pod wpływem zmiany pogody, przybiera takie rozmiary, że, jak twierdzą niektórzy, zwiększa ona ilość samobójców, rekrutujących się przeważnie z pośród tej kategorji ludzi.

Krótkie te uwagi nie wyczerpują całej listy chorób, bądź wywoływanych, bądź pogarszających się pod wpływem silnych wiatrów i spadku ciśnienia atmosferycznego. Nadmienić należy, że wiatry niezawsze są czynnikiem chorobotwórczym. Np. wiatr słaby i ciepły działa na wielu chorych korzystnie. Działanie jego na organizm ludzki jest lekko podniecające.

Ar.

NIEŁATWO ZOSTAĆ SZOFEREM W TURCJI.

Policja stambulska wydała niedawno rozporządzenie, w myśl którego kartę szofera taksówki otrzyma ten tylko, kto poza kwalifikacjami zawodowemi wykaże się jeszcze posiadaniem prawowitej małżonki. Zabroniono też szoferom uprawiać grę w karty publicznie. Wreszcie ustanowiono wysokie kary za nadużywanie napojów wyskokowych. Policja motywuje oryginalny warunek ożenku szofera tem, że mężczyźni żonaci prowadzą naogół regularny tryb życia i dają większe gwarancje trzeźwości. Bezpośrednim powodem nowych zarządzeń policyjnych były liczne wypadki przejechań przez taksówki kierowane ręką nietrzeźwych szoferów.

WNUCZKA ROCKEFELLER'A SOCJALISTKĄ?

Wielką sensację w sferach towarzyskich Nowego Yorku wywołała wiadomość, iż Mrs. Rockefeller III — została wpisana na listę członków partji socjalistycznej. Młoda Mrs. Rockefeller jest żoną wnuka 95-letniego Johna Rockefeller'a, głowy rodziny miljarderów amerykańskich. Mieszkanie miljarderki-socjalistki jest oblegane przez reporterów, którzy usiłują uzyskać wywiad. Wszelkie jednak próby w tym kierunku rozbijają się o mur milczenia. Prawda czy plotka? — oto pytanie, nad którem głowią się w kołach i kółkach miljonerów nowojorskich.

Przeszczepianie tkanek.

Przez przeszczepianie tkanek rozumie się usunięcie, względnie wycięcie, odpowiedniej tkanki, lub całego organu i przeniesienie go na inne miejsce żywego organizmu, oraz przymocowanie go tam w celu doprowadzenia do zrośnięcia. Można przeszczepiać tkanki z jednego miejsca organizmu na inne miejsce tego samego organizmu, np. przeszczepić skórę z ramienia na czoło lub policzek. Zabieg taki nazywa się autotransplantacją. Gdy przeszczepiamy tkanki z różnych osobników, należących jednak do tego samego gatunku np. z jednego człowieka na drugiego, mówi się wówczas o homotransplantacji, wreszcie gdy osobniki, między którymi przeprowadzamy transplantację, należą do różnych gatunków (np. królik i pies) mówimy o heterotransplantacji.

Przeszczepianie żywych tkanek nie jest „jedną z ostatnich zdobyczy nowoczesnej chirurgji", jak się to często głosi. Znane ono już było w czasach odległych. W Indjach, na progu ery chrześcijańskiej, stosowano jako karę za różne przewinienia, obcinanie uszu, nosa, i t. d. Zadaniem hinduskiego lekarza było przyprawić, względnie odtworzyć te części ciała poszkodowanemu. Przyznać trzeba, że chirurgowie hinduscy wywiązywali się z tego zadania jak na ówczesny stan wiedzy lekarskiej bardzo dobrze. W czasach późniejszych spotykamy naprzemian okresy, w których operacje te były w kołach lekarskich bardzo popularne, to znowu zarzucane, zależnie od wyników jakie większość ich dawała.

Przeszczepianie tkanek obejmuje w pierwszym rzędzie transfuzję krwi. A dalej współcześni chirurgowie uciekają się bardzo często do uzupełniania drogą transplantacji całych partyj skóry, zniszczonej naskutek oparzeń, silnych odmrożeń i t. d. Przeszczepiają też kości. W ten sposób uzupełniają m. in. ubytki w pokrywie kostnej czaszki, spowodowane różnymi wypadkami. Próbują przeszczepiać różne gruczoły, a więc tarczycę, trzustkę, gruczoły rozrodcze i t. d. Stąd do transplantacyj zaliczyć należy większość operacyj odmładzających. Odrębnym rodzajem transplantacyj są zabiegi idące w kierunku odtworzenia z poszczególnych tkanek pewnych narządów, np. odtworzenia ze skóry przedramienia nosa zniszczonego przez jakąś sprawę chorobową.

Jako źródła tkanek i całych narządów potrzebnych do homotransplantacji, jeśli ta wchodzi w rachubę, zaczynają niektórzy chirurgowie coraz częściej używać zwłok zmarłych. Oczywiście użycie tego materjału możliwe jest tylko w bardzo krótki czas po śmierci i jeśli zmarły był zdrowy i młody oraz nie zakończył życia na chorobę zakaźną.

Przeszczepianie tkanek jako zabieg operacyjny ma przed sobą wielką przyszłość. Częstość jego stosowania zależeć jednak będzie w pierwszym rzędzie od strony finansowej.

Obecnie bowiem większość tych operacyj należy do zabiegów kosztownych, na które może sobie pozwolić tylko znikomy odsetek potrzebujących. A jest ich dzisiaj w wyniku wielkiej wojny bardzo wielu. K — k.

NAJWIĄVSZY ZEGAR I TERMOMETR NA SWIECIE.

Paryska wieża Eiffla, straciwszy pierwszeństwo w rzędzie najwyższych wież świata, zdobyła je obecnie w inny sposób: znajdujące się na niej dwa zegary świetlne i termometr świetlny są dzisiaj największemi na świecie. Pięć miljonów ludzi może sprawdzać jednocześnie czas i temperaturę, zarówno z Sacre-Coeur na Montmartrze, jak i z przeciwległego krańca Paryża. Tarcza każdego zegara o 20 metrach średnicy (mniej więcej wysokość 6 pięter!) znajduje się na wysokości 180-200 metrów nad ziemią, a termometr o 20 podziałkach powyżej i poniżej zera sięga swym końcem prawie wierzchołka wieży (300 m.), zaczynając się na wysokości 150 m. Motory, poruszające obydwa zegary, zasilane są przez prąd zmienny, idący z zegara Obserwatorjum Astronomicznego. Częstotliwość wahań tego prądu regulowana jest z absolutną ścisłością przez ruchy zegara astronomicznego, dzięki czemu zegary na wieży Eiffla wskazują zawsze dokładny czas. Dla uniknięcia wykrzywienia lub uszkodzenia wskazówek naskutek zmian atmosferycznych, wiatru lub deszczu, skonstruowano je z lampek elektrycznych, umocowanych w kierunku promieni tarczy i zapalających się automatycznie. Wskazówka duża ma lampki białe, mała — czerwone. Razem lampek jest 6 000! Znajdujący się pomiędzy tarczami zegarowemi termometr — olbrzym oparty jest na tej samej zasadzie, co zegar.

DZIWACTWA NOWEGO ŚWIATA.

Trudno przewidzieć i obliczyć dziwactwa, do jakich zdolni są Amerykanie. W Los Angeles powstała specjalna akademja... gwizdania. Ta wielce pożyteczna i artystyczna uczelnia powstaje pod kierownictwem pewnej damy, która wpadła na pomysł założenia akademji, gdzie studenci kształcą się na... ptaki. Są tam klasy: słowików, kanarków, skowronków i t. d. W Nowym Yorku istnieje znów hotel dla psów. Jest to pałac, gdzie psy mają takie wygody, o jakich większość ludzi mogłaby zaledwie marzyć. Utrzymanie w takim hotelu kosztuje 5 dol. dziennie! Gdzieindziej istnieje klinika położnicza dla kotek, urządzona z przepychem i wedle ostatnich wymogów weterynarji. W życiu prywatnem Amerykanów również roi się od ekscentrycznych pomysłów. Ostatnio odbył się głośny ślub w słynnym lokalu paryskim Lido. Goście, państwo młodzi i pastor nosili podczas ceremonji stroje kąpielowe. Sam obrządek odbył się... w wodzie.

KONCENTRACJA LUDNOSCI MIEJSKIEJ W RÓŻNYCH KRAJACH.

Proces t. zw. urbanizacji, czyli koncentracji ludności danego kraju w miastach, posunął się najbardziej w Anglji, gdyż prawie połowa jej ludności t. j. 45.2 proc. mieszka w miastach. Drugie po Anglji miejsce zajmuje obecnie okrojona Austrja, gdzie stosunek ten wyraża się cyfrą 32.5 proc. (w samym tylko Wiedniu mieszka 28.6 proc. Austrjaków). Na trzeciem miejscu stoją Niemcy, w których koncentracja ludności w miastach wyraża się cyfrą 30.2 proc. W Stanach Zjednoczonych urbanizacja obejmuje 30 pr. ogółu ludności, w Holandji — 27.2 pr., w Danji — 20.4 pr., w Italji — 16.8 pr., we Francji — 15.7 pr., w Szwajcarji — 15.5 proc., w Szwecji — 14.5 proc., w Belgji — 11.6 pr., w Polsce — 10.5 pr., w Czechosłowacji — 10 pr., w Norwegji — 9 pr., w Rosji — 6.5 pr. Należy jednak zauważyć, iż statystyka powyższa uwzględnia tylko te miasta, których ludność przewyższa 10.000.

Dot. planu szczepienia ochronnego przeciw ospie w roku 1934.

Szczepienie odbędzie się w Nowem w hotelu p. Borkowskiego.

Gminy stawające do szczepienia	Szczepienie		Oględziny	
	dzień	godz.	dzień	godz.
Nowe miasto, Kończyce, Morgi, Nowe obsz.	18. 4.	9.45	28. 4.	9.45

Uwagi: Do pierwszego i wtórnego szczepienia dzieci szkół i gmin.

Powyższy plan szczepienia podaję do wiadomości z tem, że rodzice dzieci, podlegających pierwszemu względnie wtórnemu szczepieniu, jak również przełożeni tychże, winni baczyć, by w dniu szczepienia względnie dnia poprzedniego były należycie wymyte lub wykąpane, szczególnie muszą być one starannie wymyte. Pozatem należy dzieci zaopatrzyć w czystą bieliznę.

Za należyte i dostateczne ogłoszenie planu czynię pp. naczelników gmin osobiście odpowiedzialnymi.

PP. Sołtysi i Przeł. obsz. dw. i Nauczyciele muszą być w dniu szczepienia i oględzin obecni w celu udzielenia lekarzowi w razie potrzeby należytych informacyj.

Przekroczenie zarządzenia niniejszego będzie karane na podstawie ustawy o przymusowem szczepieniu ochronnem przeciwko ospie z dnia 19 lipca 1919 r. (Dz. U. R. P. nr. 63 poz. 372) ujętej w jednolity tekst Obwieszczenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 25. I. 34 (Dz. U. R. P. Nr. 13 poz. 113).

Świecie, dnia 23 marca 1934 r.

Starosta Powiatowy w z.
A. Buczak, referendarz.

Powyższe do wiadomości i zastosowania się.
Nowe, dnia 30 marca 1934 r.

Burmistrz.

Za nadesłane nam życzenia z okazji ślubu naszego składamy wszystkim na tej drodze nasze serdeczne

„Bóg zapłać".

Nowe, w kwietniu 1934 r.

Jan Kruk z żoną
Heleną z domu Piór.

Ogłoszenie.

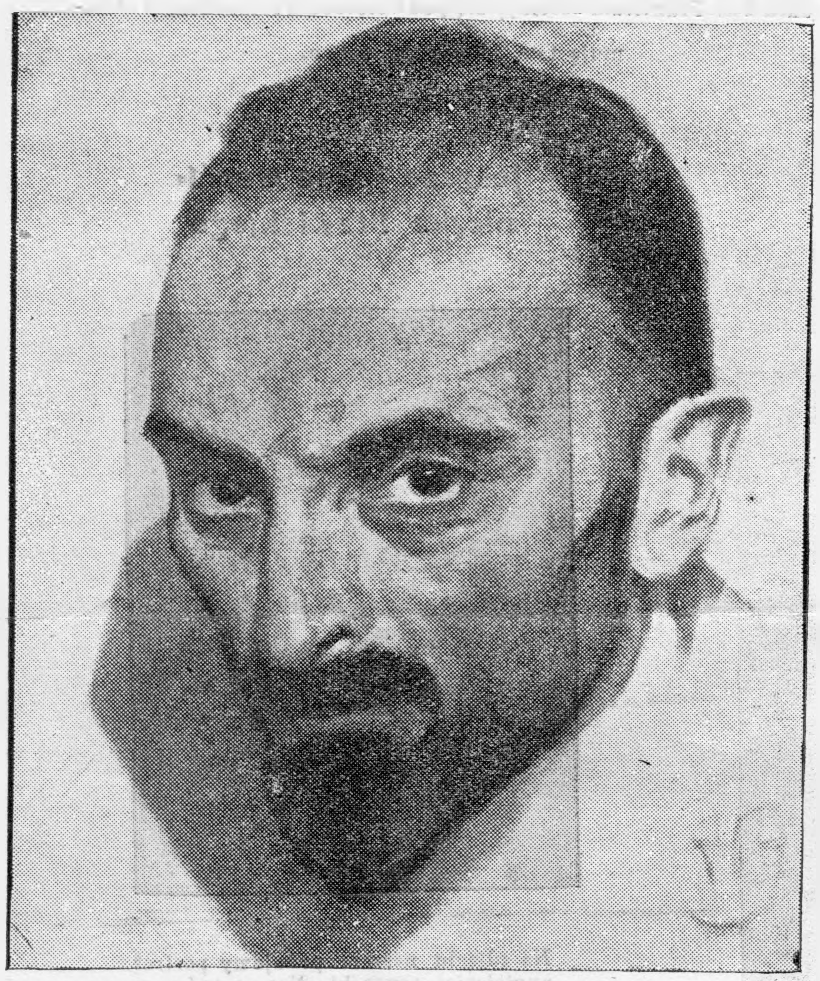
Spółka „Fabryka Mebli A. Żurawski i Synowie Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Nowem" została uchwałą z 30 grudnia 1933 r. rozwiązana. Wierzyciele Spółki winni swe wierzytelności zgłosić do dnia 15 lipca 1934 r.

A. Żurawski
likwidator
Nowe, Przykop.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

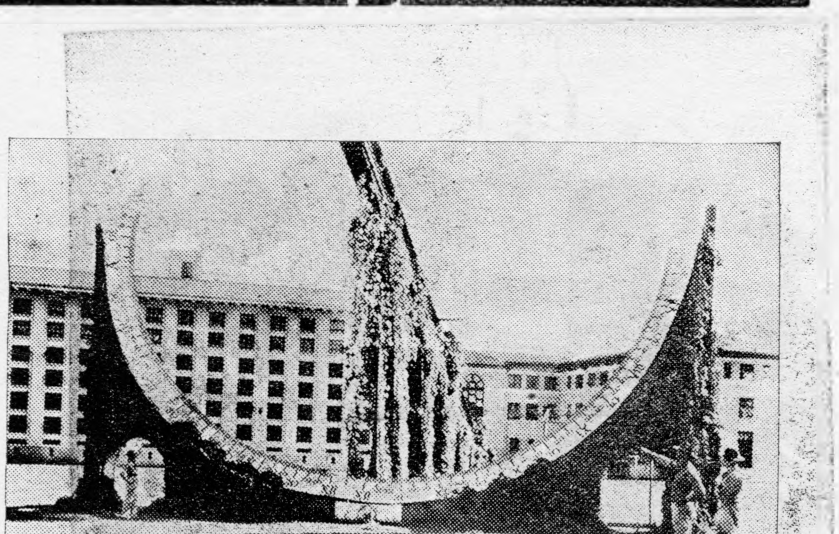
NIEDZIELA, 8 KWIETNIA 1934 R.

Śp. Adam Skwarczyński

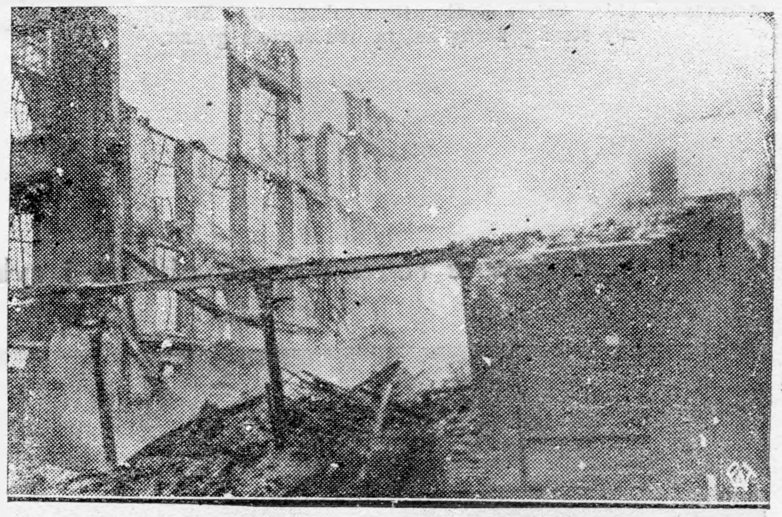


S. p. Adam Skwarczyński, żołnierz I Brygady, był jednym z najwybitniejszych publicystów polskich. W artykułach swych prowadził pracę nad kształtowaniem wytycznych ideologicznych i nad ustaleniem stanowiska wobec najistotniejszych zagadnień życia polskiego i starał się wydobywać ze społeczeństwa i utrwalać w jego świadomości najgłębsze nieprzemijające wartości moralne.

[redacted]



Straszny pożar fabryki łódzkiej



W dniu 26. ub. m. straszny pożar zniszczył doszczętnie 3-piętrowy gmach fabryki włókienniczej A. Wienera w Łodzi. W czasie pożaru zginęły w płomieniach 3 osoby, a kilkadziesiąt osób odniosło ciężkie poparzenia lub rany, z czego 13 osób odwieziono do szpitala. Robotnicy uwięzieni na trzeciem piętrze przez płomienie rzucali się z okien na podwórzec. Wśród 13 ciężko rannych, wszyscy mają połamane ręce, nogi, złamane kręgosłupy itp. Zdjęcie przedstawia płonący gmach fabryki po zawaleniu się wszystkich pięter, na krótko przed runięciem przepalonych resztek murów.

Wiosenne przygotowania do połowu łososi



Na całem wybrzeżu wrą przygotowania do wiosennych połowów łososi. Rybacy na niektórych odcinkach morza polskiego już od kilku dni łowią łososie na niewody przybrzeżne. Zdjęcie nasze przedstawia chwilę „montowania“ olbrzymiego niewodu łososiowego, zwanego z kaszubska „laskorn“.

(Z lewej)

Największy zegar słoneczny na świecie

W Manilli w pobliżu uniwersytetu filipińskiego znajduje się największy na świecie zegar słoneczny. Przy pomyślnych warunkach atmosferycznych zegar ten oznacza czas dokładniej, niż wiele czasomierzy mechanicznych.

Katastrofa budowlana w Warszawie



W ub. tygodniu wydarzyła się w Warszawie przy dworcu katastrofa budowlana, której ofiarą padło kilku robotników. Na zdjęciu widzimy straż pożarną zajętą usuwaniem gruzu.

Błogosławienie aut w Rzymie



W dniu św. Franciszki zbierają się pod Colosseum samochody i otrzymują tam błogosławieństwo.

Piękny krzyż przydrożny



Piękny krzyż przydrożny w jednej ze wsi koło Dukszt

„Cudowne rozmnożenie chleba i ryby"



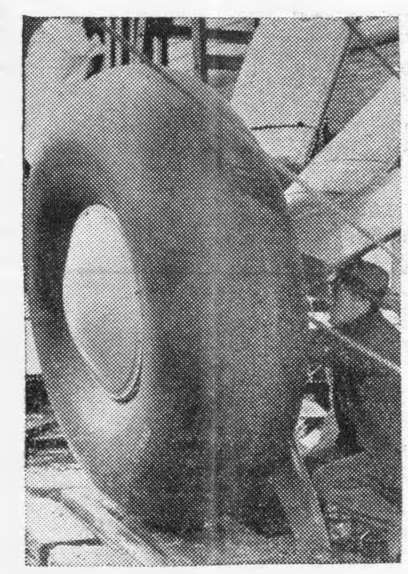
Obraz nieznanego malarza niemieckiego pt. „Cudowne rozmnożenie chleba i ryby".

Jeszcze jedna wspólniczka Stawiskiego



Na zdjęciu naszem podajemy portret angielskiej tancerki Nono, która u Suttona w Londynie zastawiała klejnoty Stawiskiego, przesłane jej przez Romagnino, głównego wspólnika francuskiego oszusta. Jak widać nie przejmuje się ona rolą wspólniczki jednego z największych oszustów naszych czasów i uśmiecha się zupełnie niewinnie.

Olbrzymia opona



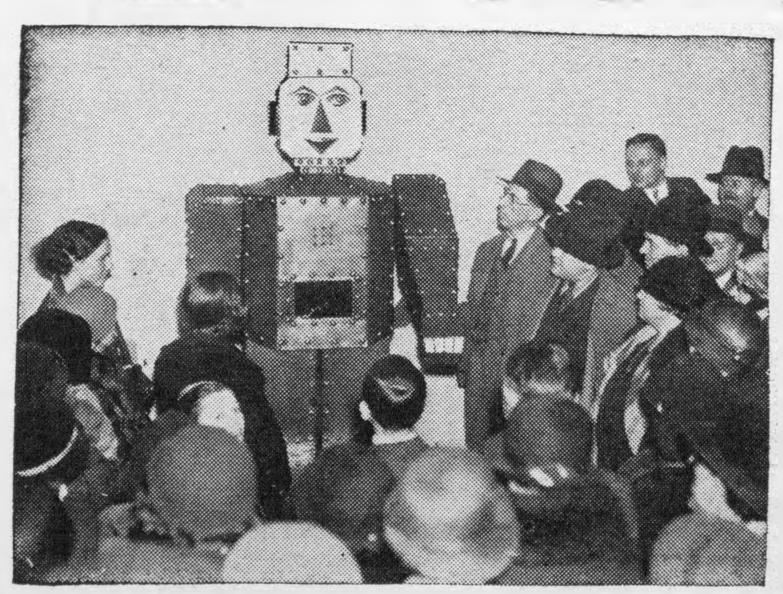
Na zdjęciu naszem widzimy oponę olbrzymiego pasażerskiego płatowca angielskiego „Scylla". Płatowiec ten pomieści 39 pasażerów a waży 14 ton.

Ze szkoły gastronomicznej we Włoszech



W niektórych włoskich szkołach uczą się dzieci również gastronomji. Gotują różne przysmaki i próbują je same. Nasz obrazek przedstawia właśnie taką próbę.

Robot w Londynie



Robot na wystawie w Londynie, odpowiadający na różne pytania budzi wśród publiczności ogromną sensację.

Najsilniejszy chłopiec Anglji



Na zdjęciu naszem widzimy młodocianego atletę, uchodzącego za najsilniejszego chłopca Anglji.

Religijny pochód w Rzymie



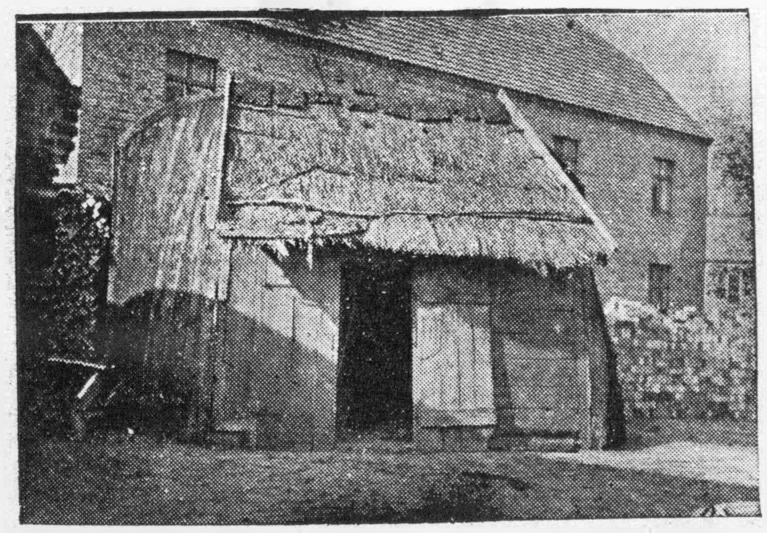
Fragment z tradycyjnego pochodu wielkanocnego w Rzymie.

Angielski ks. Jerzy w południowej Afryce



Podczas wizyty angielskiego księcia Jerzego w jednem z miast połudn. Afryki, marynarze musieli energicznie wstrzymywać ciekawą publiczność. Jak widzimy na naszej fotografji jedyne ustępstwo zrobili dla małego gentlemana w wózku.

Budownictwo rybackie



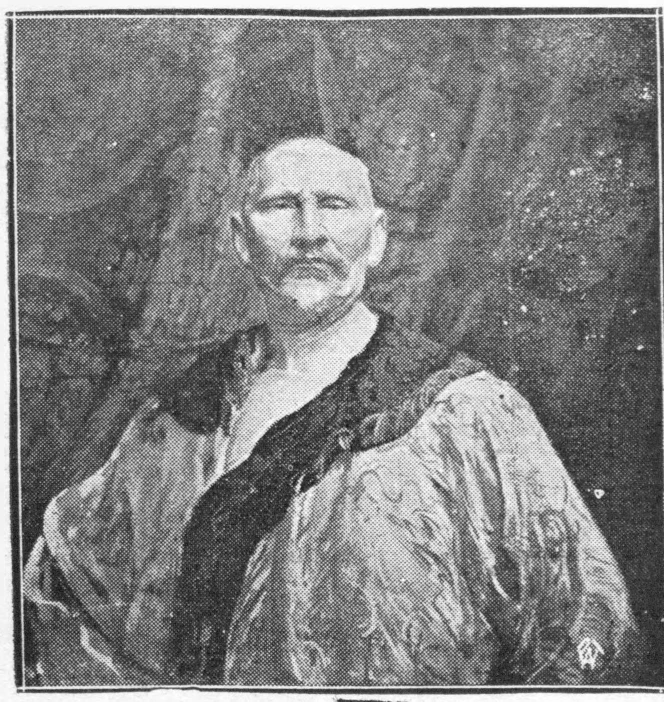
Charakterystyczną cechą poszczególnych wiosek półwyspu Helskiego są klecone z fragmentów łodzi, resztek rozbitych statków itp. zabudowania gospodarcze, służące za stajnie, chlewy, lub szopy. Budowle te, o ile je tak można nazwać wypierane są obecnie przez nowoczesne budynki; przed paru laty Jastarnia na Helu roiła się od tych oryginalnych zabudowań. Dziś należą one do rzadkości. W samej Jastarni zachował się jedyny egzemplarz reprodukowany powyżej, ciekawie kontrastujący z nowoczesnym piętrowym budynkiem.

Jak za czasów Chrystusowych



W okolicach Bethleemu pasą się owce pod opieką maleńkiej pastuszki. Fotograficzne zdjęcie z ostatnich dni wygląda jak piękna ilustracja z Biblji.

Laureat nagrody plastycznej

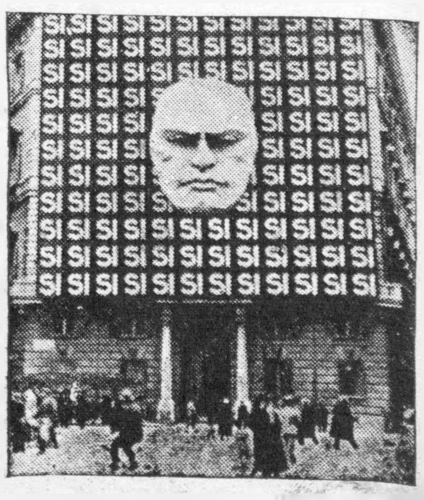


Sąd konkursowy nagrody plastycznej ministra W. R. i O. P. przyznał tegoroczną nagrodę znakomitemu artyście malarzowi prof. Leonowi Wyczółkowskiemu, uznając w jego działalności najwyższy poziom artystyczny, nie słabnący po dzień dzisiejszy oraz olbrzymi dorobek w malarstwie, rysunku i grafice. Na zdjęciu — autoportret Leona Wyczółkowskiego ze zbiorów Tow. Zachęty w Warszawie.

(Z prawej)

Wybory we Włoszech

We Włoszech odbyły się w tych dniach wybory do parlamentu na podstawie nowej ustawy korporacyjnej. Na froncie domu Federacji Faszystowskiej w Rzymie wywieszono dla celów agitacyjnych olbrzymią podobiznę Mussolini'ego w postaci maski, dokoła zaś umieszczono wielkie napisy „Si“ („Tak“) oznaczające aprobatę polityki szefa rządu.



HUMOR

Kryzys w U. S A.

— Do licha wzdycha bezrobotny John Mix to jest życie! Ani dolara w kieszeni, choć człowiek ma przecież wuja w Europie.

Refleksje myszy w maju.

— Tak, ciepło teraz to prawda, ale jakto było dobrze w marcowe noce, kiedy wszystkie koty były na dachu.

Tajemnica handlu.

— No, wie pan co, to jest trochę bezceremonjalne, powiada gość, proponuje mi pan nabycie środka na porost włosów, a sam ma pan przecież głowę łysą jak kolano.

— O, przepraszam pana, ten środek na porost włosów jest to wynalazek mego wspólnika i niech pan dobrodziej tylko popatrzy jaką on ma czuprynę. Co do mnie zaś to przeciwnie — moja głowa jest chodzącą reklamą naszego znakomitego środka, usuwającego wszelkie zbyteczne owłosienie.

Cena wiedzy.

— A więc uczysz obcych języków. Hm, ciekawym ile żądasz za godzinę?

— Cztery złote.

— O to bardzo dobrze, a ile dostaniesz?

W najwytworniejszy chyba sposób, jaki zanotowała historja, złożył wyznanie swych uczuć poseł, hrabia Axel Fersen, fracuskiej królowej Marji Antoninie, żonie Ludwika XVI, która później podczas rewolucji miała zginąć na szafocie. Słynna z urody królowa pewnego razu podczas przyjęcia dworskiego wypytywała posła o jego gusta, która kobieta wydaje mu się najpiękniejszą. Ponieważ poseł uchylał się jakoś od odpowiedzi wprost na pytanie, królowa rzekła:

— Najlepiej poznam pański gust, gdy pan przyśle mi portret swojej ukochanej.

Hrabia Fersen zaraz na drugi dzień posłał królowej w złoto oprawne — lusterko. Historja nic nie mówi o tem jak królowa oceniła to wytworne wyznanie.

Nasze dzieci.

— Ile masz lat teraz Zosiu? pyta wujaszek.

— Dziesięć, proszę wujcia.

— O, taka już duża panienka, a wyglądasz conajmniej o trzy, cztery lata młodziej.

— Mamusiu — woła Zosia przez drzwi do sąsiedniego pokoju, wujaszek mi ciągle mówi komplementa.

Zasady teatru.

— Wiesz z tym naszym komikiem to mi sprawa wygląda jakoś podejrzanie.

— A co ci się w nim nie podoba?

— On jest od pewnego czasu taki jakiś naprawdę komiczny.

Dobrze wychowany.

Mały Zyzio przychodzi do obiadu z brudnemi rękami. Ciocia zwraca mu uwagę:

— Wstydź się Zyziu! Masz ręce brudne! Co byś powiedział, gdybym ja miała takie ręce?

— Nic bym nie powiedział, proszę cioci, bo ja jestem zadobrze wychowany!

Współczesność.

— Karolu powiedz mi, czy kiedy się pobierzemy, będę mogła jeszcze dalej chodzić do biura?

— Oczywiście, najdroższa, inaczej z czegobyśmy wogóle żyli?

„Bon Ton" w handlu.

Pan X. dyktuje list do swego klienta, który mimo pięciokrotnego już upomnienia, nie płaci rachunku. Mimo to postanawia zachować dobry ton, więc dyktuje:

— Wielce szanowny panie! Moja nowa sekretarka, która jest dobrze wychowaną panienką, nie może absolutnie napisać, co ja o panu myślę, nie znosi bowiem ordynarnych wyrażeń. Tak samo ja, który również jestem dżentelmenem, nie jestem w stanie używać ich na piśmie. Ale pan który nie należy do żadnej z tych dwóch kategoryj, a nadto zna pan sam siebie chyba dość dobrze, może sobie łatwo wyobrazić, co ja przy dyktowaniu tego listu o panu myślę.

Drogami sprawiedliwości.

— Proszę pana, mówi sędzia, przed pańskiem aresztowaniem przy rewizji znaleziono u pana dwadzieścia różnych portfeli. Pan chyba nie udowodni, że miał je pan wszystkie dla własnego użytku?

— Dlaczego nie, panie sędzio, miałem wtedy przecież dużo pieniędzy.

Czas i nieskończoność.

— A wiesz, że ta młoda naiwna dzisiaj gra doskonale.

— O tak, od trzydziestu lat jeszcze nigdy tak dobrze nie grała.





Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.